

## HISTORIE ZWIĄZANE Z PLACEM KONSTANTEGO ĆWIERKA

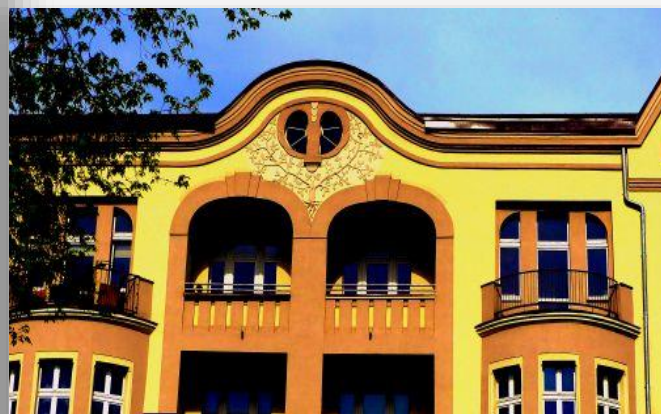


*Sosnowiec. Plac Konstantego Ćwierka i Dworzec Kolei Warszawsko – Wiedeńskiej.*

W obrębie toczących swe wody rzek Czarnej i Białej Przemszy oraz Brynicy leży – przez wielu uznawane jako metropolia Zagłębia Dąbrowskiego - miasto Sosnowiec. Jeszcze przed rokiem 80. XIX wieku na znacznych połaciach obecnego Placu Konstantego Ćwierka, ponoć szumiały jednak sosnowe bory i lasy, a pośród nich rozciągały się też bagniste topieliska. Już jednak w wyniku stopniowego wyrębu lasów w tej okolicy, a konkretnie to w tym miejscu gdzie obecnie wije się od ulicy Marszałka Józefa Piłsudskiego ulica Dęblińska poprowadzono drogę. Przez wiele lat była to typowa piaszczysta, pełna bruzd, dziur i kolein prosta wiejska droga. Jednak już pod koniec lat 80. XIX wieku, gdy drwale wyrąbali w tej okolicy ostatnie już dziko rosnące tu drzewa, to władze carskie tę drogę w 1904 roku nazwali ulicą **Iwanogrodzkaja** (Jwanogrodzka). Początkowo, czyli jeszcze w dalszym ciągu za czasów zaborów Rosji carskiej, jej szlak wiódł do dworca Drogi Żelaznej Jwanogrodzko – Dąbrowskiej, aż do obecnego Dworca Południowego. Podczas pierwszej okupacji niemieckiej w roku 1915 ulica ta nosiła już nazwę **Jwangoroderstrasse**, a od 15 czerwca roku 1916 ten sam okupant ozdobił ją kolejną niemiecką nazwą – **Demblinerstarasse**. W latach II Rzeczypospolitej Polski, gdy Ojczyzna nasza była już wolnym i suwerennym krajem, to nadano jej nazwę ulicy **Dęblińskiej**, by podczas drugiej okupacji niemieckiej ( 1939 – 1945), tym razem potwornie krwawej i okrutnej, powróciła ponownie od 5 marca 1940 roku do nazwy niemieckiej – jako ulica **Böhmische Strasse**. Od 1945 roku ulica to nosi już nazwę **Dęblińska** i z takim już niezmiennym określeniem przetrwała do współczesnych nam lat.

\* \* \* \*

Ulica Dęblińska słynie z wielu przepięknych i niezwykle też uroczych, uratowanych jeszcze przed wyburzeniem zabytkowych kamienic. W tym kilka nawet piętrowych, finezyjnie ozdobionych na fontach, wiodących doń bramnych przejść i niezwykle balkonów, takich jakich się już nie doświadczy gdzie indziej w Sosnowcu. Prym pośród tych zabytkowych architektonicznych perełek wiedzie kamienica z numer 7, z niezwykle uroczą odnowioną modernistyczną fasadą.





***Powyższe cztery zdjęcia dotyczą kamienicy nr 7 stojącej przy ulicy Dęblińskiej.***

Jak wieść niesie to ponoć pierwszymi właścicielami kamienic przy obecnym Placu K. Ćwierka byli niezwykle wtedy majątni mieszkańcy z tego miasta, tacy jak: Kucharscy, Halamowie, Kalagowie, Wiltosowie, Kępowie i Szeterowie. Po prostu ludzie ponadprzeciętni od innych zabiedzonych i wiecznie wtedy dorabiających na utrzymanie siebie i swych rodzin sosnowiczian. Ponieważ kamienice te rozlokowane były niemal w centrum samego miasta, więc chętnych i niezwykle też majątnych na wynajęcie w nich lokali nigdy nie brakowało.

W latach międzywojennych w kamienicy nr 1 przy ulicy Dęblińskiej zagościło więc ośmioklasowe Gimnazjum Żeńskie H. Rzadkiewiczowej, a pod numerem 11 Średnia Szkoła Handlowa Żeńska im. Królowej Jadwigi Towarzystwa Szkół Średnich. Według natomiast innych publicystycznych przekazów, w budynku nr 1 mieściła się od 1911 roku „Szkoła Handlowa Żeńska” St. Podkajowej i H. Rzadkiewiczowej.

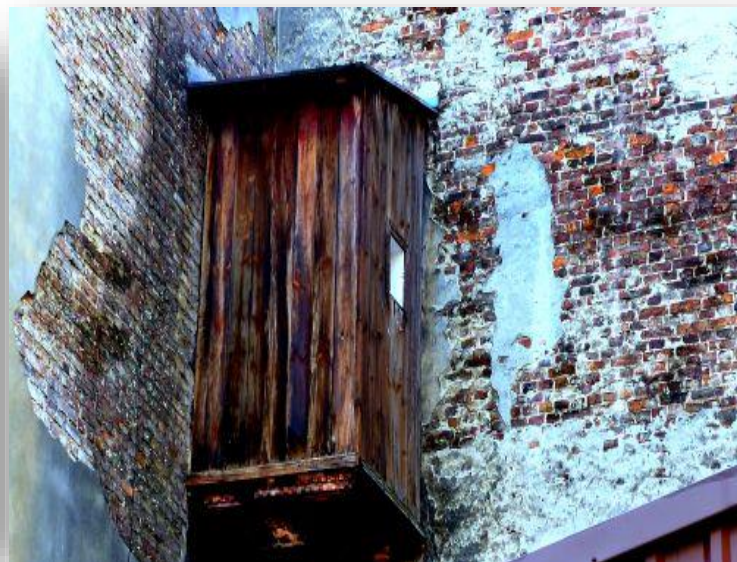


***W tyle stojący przy ulicy Dęblińskiej budynek nr 1***

W roku 1932 ówczesny Magistrat wydał też zgodę na wydzierżawienie w tym samym budynku nr 1 kilku jeszcze pomieszczeń na pierwszym piętrze – Laboratorium Miejskiemu. A w dwa lata później, czyli w 1934 rokuj w tym samym budynku nr 1 będzie jeszcze urzędowało Starostwo Grodzkie.

A kto dzisiaj z mieszkańców Sosnowca pamięta, że w budynku nr 4 przy ulicy Dęblińskiej podobno mieścił się jeszcze cieszący się olbrzymią frekwencją mieszkańców z tego miasta - Kino Teatr - noszący wtedy nazwę „Eden”. Bowiem ja tego absolutnie nie pamiętam. A mniej więcej naprzeciw niego stała też wtedy żydowska mykwa **1/**. Bowiem w okolicy obecnego Palcu Konstantego Ćwierka, jeszcze

podczas zaborów Rosji carskiej jak i II Rzeczypospolitej Polski, mieszkało też wielu obywateli polskich, ale pochodzenia żydowskiego. Do dzisiejszych czasów przy ulicy Sadowej, w głębi podwórka, na jednej z kamienic zachowały się więc nawet wiszące na zewnątrz budynków niezmiernie ciekawe drewniane pomieszczenia, w których ponoć odmawiali modlitwę. W trakcie jednak utrwalania zdjęć spotkałem się jednak też z taką opinią jednego z mieszkańców z tej kamienicy, że te wiszące jeszcze obecnie drewniane pomieszczenia, to są dawne jeszcze ubikacje, zwane „wychodkami”.



***Zawieszane na elewacji budynku przy ulicy Sadowej wyżej opisywane drewniane obiekty.***

Obecnie po gruntownym uporządkowaniu terenu, Plac .K. Ćwierka stał się jednym z najpiękniejszych placów w Sosnowcu.



**Powyżej Plac Konstantego Cwierka.**

**\* \* \* \***

Z placem im. Konstantego Cwierka, a konkretnie to raczej z ulicą Dęblińską, związana jest jeszcze jedna niezwykle ciekawa historia. Większości mieszkańcom Sosnowca chyba jednak zupełnie nieznana. To podobno poprzez ulicę Dęblińską, najkrótszą wtedy ulicą i najbardziej w tej okolicy już wtedy też uporządkowaną spośród innych, maszerował w dniu 22 czerwca 1922 roku wielotysięczny pochód: żołnierzy z różnych formacji wojskowych, Powstańców Śląskich z Górnego Śląska i z Sosnowca i z przeróżnych organizacji patriotycznych oraz niezliczone też ilości tłumów młodzieży szkolnej oraz osób cywilnych w kierunku Katowic. Droga klepiskowa im. Marszałka Józefa Piłsudskiego nie nadawała się bowiem wtedy do przemarszu. Gdyż przed stromym wzniesieniem na którym dopiero biegło torowisko Kolei Warszawsko – Wiedeńskiej oraz inne jeszcze bocznicę kolejowe, gdzie dopiero w roku 1928 wybudowano wiadukt kolejowy, zalegały jeszcze wtedy niemal całymi dniami okazałe bajory pełne wody. A wzniesienie to mimo woli, było więc zryte kołami pojazdów i kopyt końskich, które pokonywały ten naturalny dla nich tor przeszkód.

Oddziały polskiej kawalerii prowadzone były więc wtedy poprzez ulicę Dęblińską przez gen. Stanisława Szeptyckiego. By dopiero na moście drewnianym zawieszonym wtedy ponad lustrem rzeki Brynicy, być uroczyste i z entuzjazmem powitany przez oczekujących tam nań, dyktatora Powstań Śląskich pana Wojciecha Korfantego i Wojewodę Śląskiego pana Józefa Rymera oraz nie do zliczenia tłumy, które przyszyły pieszo na tę niezwykle uroczystość z Szopienic. A już później po uroczystych powitaniach, oddziały polskiej kawalerii pod wodzą gen. Stanisława Szeptyckiego przemieściły się w dalszej kilkukilometrowej defiladzie aż do samego rynku w Katowicach, przechodząc po drodze przez ustawione i udekorowane bramy triumfalne. Z takim oto wtedy entuzjazmem i euforią Górny Śląsk witał Polaków, po niemal 600 latach powrotu na Ojczyzny łono.

.....  
 Powyżej prezentowane zdjęcia zostały utrwalone przez autora w 2021 roku.

**Przypisy i publikacje:**

**1 - Mykwa** (Mykwe) (hebr. מקוה) – w judaizmie zbiornik z bieżącą wodą (niekiedy basen) dla osób i naczyń, które zaciągnęły jakiegoś rodzaju nieczystość rytualną. Obmycia w mykwie dokonuje się przez całkowite zanurzenie. Puryfikowane są także nowo nabyte naczynia. Kąpiel w mykwie odbywają również neofici, jest to element obrzędu przyjęcia do synagogi. Od średniowiecza łączona była z łaźnią – również określaną tą samą nazwą: mykwa. Koniec cytatu z Wikipedii A (dzień 31.013 2022 r.)

**2** – Marian Kantor – Mirski, Sosnowiec 1991

**3** – Informacje pozyskane z przekazów internetowych

**4** – Wspomnienia własne i rodzinne.

***Katowice, kwiecień 2022 rok.***

***Janusz Maszczyk***